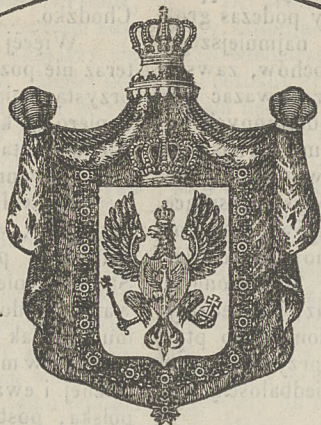


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
prajmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 4. Maja. — Na posiedzeniu izby niższej w tej chwili odbytem oznajmił Disraeli, że margrabia Bath pojedzie do Lizbony jako nadzwyczajny poseł celem złożenia powinszowania. Disraeli oświadczył następnie, że rząd zezwala na przedłożenie izbie korespondencji względem morza Czerwonego, tudzież telegrafu do Indyi. Wniosek Gladstonego względem księstw naddunajskich wzięto pod roztrząsanie. Popierali go Deasy, Roebuck, Russel i lord Cecil. Popsekretarz stanu Fitzgerald i Disraeli opierali się, ponieważ wniosek wdziera się w prawa władzy wykonawczej i utrudniałby konferencje paryskie, które się w przyszły poniedziałek rozpoczną, a wiadomo, że mocarstwa zachodnie zgadzają się w tej sprawie. Palmerston sprzeciwiał się wnioskowi, bo połączenie księstw pod jednym księciem ułatwiłoby wpływ Rosyi na nie, gdy tymczasem konferencje zapewniają im stosowne instytucje. Wniosek odrzucono głosami 292 przeciw 178.

Odroczono rozprawę nad wnioskiem Kinglabego we względzie sprawy parowej «Cagliari», ponieważ podsekretarz Fitzgerald doniósł, iż po południu nadeszła telegraficzna wiadomość od Cavoura, iż Sardynia przyjmuje propozycję Malmesburego. Fitzgerald dodał, iż w ten sposób widzi całą rzecz załatwioną. Izba przyjęła z przychylnością owo doniesienie.

Triest, 3. Maja. — Według wiadomości prywatnych z Raguzy, wojska tureckie zajęły Bagnani bez stoczenia bitwy.

Turyń, 1. Maja. — Benso przybył tu z Bukarestu. Poseł saski w Paryżu pan Seebach przyjechał do Turynu i był na posłuchaniu prywatnem.

Berlin, 6. Maja. — Najj. Pan raczył nadać w księciu badeńskiemu pułkownikowi i skrzydłowemu adjutantowi bar. Goelerowi w Rawensburgu order orla czerwonego 2 kl.; a zamianować adwokata Pawła Ghigliini w Savonie konsulem tamże.

Charlottenburg, 5. Maja. — Najj. Pan przechadzał się wczora i onegdaj mimo niepogody. Wczora wieczorem przyjmował u siebie J. kr. wysok. ks. matkę Meklemburg-Schweryńską, która po południu przybyła do Berlina i stanęła w królewskim zamku.

Berlin, 5. Maja. — Przeciw dziennikowi tu wychodzącemu Volkszeitung, wniesiono skargę o obrazę cesarza Francuzów, a izba radna sądu miejskiego uznała ją za uzasadnioną. Miejsca oskarżone są wyjątkiem z obrony Dr. Bernarda przed sądem przysięgłych w Londynie. Numer ten Volkszeitung został skonfiskowany.

— Morning Post zamieścił długi artykuł o Prusach, w którym porównywa Prusy z Anglią w ostatnich czasach. Umieszczamy z tego artykułu co następuje: Prusy jeżeli nie co do liczby mieszkańców i potęgi, to jednak co do inteligencji pierwszym będąc królestwem w Europie, muszą teraz bardzo żałować, że ich wielki sprzymierzeniec Anglia w fałszywym znajduje się położeniu. Udało im się, czego Anglia dokazać nie mogła, mimo niedawno zaprowadzonej konstytucji, utrzymać stanowisko szanowane i pełne wpływu pomiędzy państwami europejskimi. Mieszkańcy Prus uznają wielkie usiłowania swego rządu we względzie podnoszenia sztuk i umiejętności, tudzież podnoszenia potęgi. Prusacy mają przekonanie, że posiadają wolność sumienia i religii, wychowanie do którego się rząd przykłada i dobrodziejstwo wolnej prasy, że się wolno zgromadzać im w zamkniętych przestrzeniach, w celach niepolitycznych, że mają sobie zapewnione prawo petycji i sprzedaży dóbr. Lud pruski wdzięcznym jest za te błogosławieństwa, jako też za zapewnione posady sędziów, nie mogących być oddalonymi i za publiczne posiedzenia sejmowe.

Najświeższe wiadomości. — Dzienniki brukselskie mówią, że Anglia, Francja i Rosya mają zamiar wmieszać się do sprawy holsztyńskiej. Niektóre korespondencje berlińskie wątpią atoli, aby się to zgadzało z prawdą, ale stanowiąc tę wiadomość jako fałszywą nie zbijają. Upominają owszem bundestag, aby nie dał się wstrzymać w dalszych domaganiach się od Danii tego dla księstw niemieckich, co im się z prawa należy. Prusy tyle wyjednały u bundestagu, iż wyznaczono Danii 6tygodniowy termin do stanowczej odpowiedzi. Byłoby to pewnym rodzajem ultimatum, gdyby południowe państwa niemieckie nie były przeciw temu wystąpiły.

— Członkowie europejskiej komisji we względzie reorganizacji księstw naddunajskich, zbiorą się po większej części w Paryżu, aby dopomagać objaśnieniami posłom państw, których byli reprezentantami w komisji naddunajskiej. Spodziewanym jest także w Paryżu pan Richthofen, dyplomata pruski, który tak jasno wypracowane sprawozdanie w sprawie księstw naddunaj-

skich złożył swemu rządowi. Członkowie atoli tej komisji naddunajskiej nie będą mieli bezpośredniego udziału w tych konferencjach.

Na posiedzeniu 31. Kwietnia izby niższej angielskiej potrzeci raz wydano wyrok śmierci na kompanię wschodnioindyjską, ale do wykonania tego wyroku nie tak rychło przyjdzie. Bo chociaż stronnictwa na to się zgadzają, że potrzeba znieść kompanię, ale w tem trudność główna zachodzi, jak ją zastąpić. Stronnictwa z tego zadania porobiły sobie broń, której użyją przeciw sobie i przyjdzie do tego że jedne rezolucje będą miały przeciwnie rezolucje.

Chociaż gabinet odniósł zwycięstwo co do wniosku lorda Vane, aby w obecnym położeniu rzeczy uniknąć rozpraw, jako niebędących na czasie, to jednak położenie się nieodmieniło. Na jednym ministeryalnym meetingu postanowiono nierobić z tej sprawy kwestyi gabinetowej.

Co się tyczy reorganizacji Księstw Naddunajskich, projekt unii nieprzyjdzie do skutku. Patryoci naddunajscy mają jedyną jeszcze nadzieję, iż im się uda uzyskać wolny wybór gospodarów.

Kassel, 1. Maja. — Przy wieczerzy pokłócili się porucznicy od artylerii Sturmfeder i Bode i w skutek tego wyzwalili się na pałasze. W pojedynku otrzymał Sturmfeder cięcie w ramię i na to umarł. Bode następnie został aresztowany. Ojciec Sturmfedera, oficer sztabowy od piechoty, już utracił jednego syna w skutek nieszczęśliwego przypadku.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 2. Maja. — Człowiek, który przez wystrzał z krucicy życie sobie odebrał, o czem wczoraj donieśliśmy, wedle znalezionych przy nim papierów, był subjektem handlowym, poddanym pruskim, przed kilkoma dniami do Warszawy statkiem parowym przybyłym; nazywał się Fryderyk Wilhelm Tatzik.

Rosya.

Kijów, 2. Kwietnia (spóźnione.) — Litwa i Ruś przedniepraska, podzielona dziś na siedm oddzielnych prowincyi (wileńska, grodzieńska, kowieńska, mińska, kijowska, podolska i wołyńska) mają być przedmiotem naszych sprawozdań. Niezapowiadamy w nich, ani chronologicznego ciągu, ani potocznych szczegółów i wiadomości, a głównie będziemy starać się zwracać uwagę, na fakta i sprawy mogące wyrażniejsze i szersze rzucić światło, na koleje domowego i społecznego życia tych prowincyi. W obecnej chwili, gdy reskrypt cesarza Aleksandra II., przygotowujący usamowolnienie włościan, wprowadza niejako kraj cały w epokę społecznej reformy, mamy na wstępie zręczność do podniesienia jednej z podobnych spraw.

Od dawna już Rosya czuła konieczność zniesienia niewolnictwa włościan, nie tylko pozbawionych praw stanu, ale przywiązanych do majątków, a nawet do osoby swoich właścicieli, którzy wedle prawa uważają się zarazem za posiadaczy wszystkiego ich mienia. Dziwnie bo jakoś odbijał, obok uczestnictwa monarchów rosyjskich w świętem przymierzu i w traktatach mających na celu zniesienie handlu murzynami, cały szereg ustaw dotyczących stanu włościan, a dający się poznać najlepiej z następnej formuły prawnej używanej w przedażnych tranzakcyach i przy poddaniu nieruchomych majątków zastawie kredytowych rządowych banków. Słuchajmy: «lub poddaję zastawie banku, majątek mój, z włościanami liczbie tylu to: dusz męskich, z ich żonami, dziećmi, wnukami i wychowancami płci obojg, tak obecnymi, jakoteż bieglemi; z całą ich własnością, z budowlami do nich i do dworu należącymi, z bydłem ich i z polami ornymi, nieornymi i t. d. Wahano się jednak oczywiście z użyciem środków stanowczych, lękając się zarówno szemrania szlachty, jak wybryków rozuzdanego popólstwa. Jakoż pomniki prawne z czasów Aleksandra I., są zaledwo pierwszymi próbami w tym względzie. Dopiero Mikołaj I. śmielej przystępując do rzeczy, wydał wiele ustaw określających władzę pańów nad włościanami. Zabroniono przedawać włościan oddzielnie od gruntu i na wybór jak zwierzę, dopuszczając tylko sprzedaż całych rodzin, z warunkiem, żeby nabywający szlachciec posiadał ziemię dla ich osiedlenia. Ograniczono bezwarunkowe wprzód prawo wysiedlania włościan bez winy i sądu na Syberyę, w skutek arbitralnej woli dziedzica. Wzbroniono przeszkadzać łączeniu się małżeńskich stadel między włościanami należącymi do jednego majątku, mnożono coraz więcej wypadków prawnych, w których opuszczenie form pewnych przy sporządzaniu aktów nadawało włościanowi wolność osobistą itd. Do radykalniejszych jednak środków, odnosi się wydana przez cesarza Mikołaja ustawa o obowiązkowych włościanach («objazdatelnyje krestjanie») mocą której dozwolono dziedzicom wchodzić z gminami włościan w umowy, dla wzajemnego określenia praw i obowiązków, zamieniających pańszczyznę. O ile jednak wszelkie wzmiankowane ograniczenia zostawały po większej części bez skutku i właścicielom nietrudno było obejść prawo, — o tyle plan

obowiązkowych włościan, prawie nieznałazi zwolenników, okazał się zgubnym w praktyce nawet dla włościan, poddając ich, w zamian bezwarunkowej władzy, dziedzica, stokroć sroższemu ciemstwu ziemskiej policyi. Wprowadzone nakoniec w roku 1848, w guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej inwentarze sporządzone niby na zasadzie miejscowych zwyczajów, miały określić wzajemne stosunki właścicieli z włościanami i być niejako próbą i wstępem do dalszych reform. Lecz sposób wprowadzenia tych inwentarzy podczas groźnych rządów ówczesnego generał-gubernatora Bibikowa, bez najmniejszego udziału szlachty, za pomocą ziemskiej policyi i wiejskich parochów, zawsze zawistnych szlachcie, zdradził namierzony cel tej instytucji, którą uważać należało raczej za wyjątkowy środek, użyty w prowincjach odłączonych od Polski, dla pozyskania na stronę rządu sympatii włościan i tem łatwiejszego odosobnienia ich od dziedziców. O wolności osobistej, o utworzeniu gmin włościańskich nie było jeszcze wzmianki, a inwentarskie przepisy stosujące dawne miejscowe pańszczyźniane zwyczaje, do takichże zwyczajów praktykowanych w wielkorosyjskich guberniach, kępując pozornie samowolność szlachty, nieużyły losu włościan, podrażnionych ciemną swobodą. Miały one tę chyba zasługę, że uchyliły daniny i daremszczyzny. Chociaż, powiedzmy nawiasem, że skasowaniem danin, produkcją płócien i chów domowego ptactwa zmniejszyły się znacznie między włościanami; bo wolni od przymusowego zaopatrywania się w te artykuły dla dworu, z niewolniczą niedbałością nie troszczyli się o nie więcej dla siebie i korzyści własnej.

Bibikow, wyniesiony później na ministra spraw wewnętrznych, starał się rozciągnąć regułę inwentarską w Małorosyi, na Białorusi i na Litwie. Lecz kres panowania cesarza Mikołaja, wydał go z ministeryum i jak widzimy, dał początek energiczniejszym reformom rządu w sprawie włościańskiej.

Jak postąpiono sobie wówczas w Małorosyi, żadnych niemamy wiadomości. Lecz szlachta białoruska, zagrożona w one czasy inwentarzami, stanęła silnie w obronie swoich przywilejów. Pomimo że to było za panowania Mikołaja, marszałkowie poważyli się wyjść z adresami, dowodząc niestosowności i szkodliwości tych instytucji, a razem przywołując na pamięć zasługi białoruskiej szlachty dla tronu. Litwa zaś przekładając niedostateczność prawideł inwentarskich, i niedogodność ich dla stron obu, zażądała raczej zupełnego usamowolnienia włościan na wzór sąsiednich nadbałtyckich gubernii. Zniesione z tego powodu adresy, przeleżały bez skutku do końca przeszłego panowania i wojny wschodniej. Poczem wzięte pod rozpatrzenie, użyte zostały za powód do wiadomego reskryptu, z dnia 29. Grudnia zeszłego roku.

Nie możemy tu wstrzymać uwagi, że Litwa, odcechowana w dziejach bratnią unią z Polską, rozwija tenże pierwiastek społecznej miłości w wewnętrznym, i daje Rosyi inicjatywę do porównania w obliczu prawa 2ch stanów.

Zanim powiemy o dotychczasowych punktach cesarskiego reskryptu, zatrzymamy się nieco nad niektórymi jego punktami i ogólnym kierunkiem.

Pamiętny akt, redagowany w sposób bardziej doradczy niż nakazujący tak się różni od imponującego zwykle stylu wszystkich ukazów i manifestów, że każde szukać powodów, tej konstytucyjnej dworskości. Czemu przypisać, że rząd rosyjski wyrzeka się tu nawet inicjatywy samej reformy i przypisuje ją wyraźnie prowincjom litewskim? Sądźmy, że chce szlachcie strać dochodnych przywilejów wynagrodzić uczestnictwem lub pozorem przynajmniej uczestnictwa w urzędzeniu tej reformy.

Co się zaś tyczy prawodawczej treści reskryptu, pomimo szczerých chęci przeprowadzenia reformy najspokojniej, nie zdołano jednak ominąć wielu teoretycznych i praktycznych omyłek, które stać się mogą przyczyną mnóstwa smutnych następstw.

Lękając się skutków nagłego przejścia włościan ze stanu niewolnictwa do swobody, położono nieodbitą werunek stopniowego wprowadzenia reformy. Lecz unikając tym sposobem jednego niebezpieczeństwa, narażono się na drugie niemniej groźne. Lud chciwy pozbycia się nienawistnego jarzma, na głuchą złe zrozumianą wieść o zapowiadanej mu swobodzie, niecierpliwi się i ciska na oklep. Niemogąc pojąć wyrozumowanych administracyjnych środków, widzi w idealnym dla siebie ukazie cesarza, kartę nieograniczonej, bezwarunkowej wolności, i niespełnienie woli monarszej, przypisuje porozumieniu się dziedziców z ziemską policyą. Popi, diaki i piśmienne włóczęgi, z przyrodzoną zawzięcią dla zamożniejszej klasy, i w widokach drobnej korzyści, bałamuca lud biedny opaczem tłumaczeniem litery nowęj ustawy. Jakoż słyhać o niespokojnościach i zaburzeniach, w Rosyi w gubernii Orłowskiej i u nas w guberniach Mińskiej i Grodzieńskiej; gdzie dla poskromienia pospólstwa musiano użyć siły zbrojnej. Równie też dowiadujemy się zewsząd o mitrędze, nieposłuszeństwie i sarkaniach włościan sądzących się być w matni szlachty i miejscowej władzy. Wynikłe już i wyniknąć mogące kwestye, każą się lękać społecznej burzy. Zdaje się, że jeżeli nie natychmiastowa, to przynajmniej pospieszna z oznaczonym terminem reforma, za pomocą indemnizacji właścicielom lepiejby zabezpieczyła publiczną spokojność.

Rzecz dziwna, że gdy w jednych miejscach lud niecierpliwi się i burzy, w innych nie tylko zostaje w spokoju, ale nawet niepojmując i lęka się zapowiadanej mu swobody. Przywykły do sukcesyjnej a wieczystej opieki, nie ufa własnym siłom, i straszy się, może nie bezzasadnie, nowego bicia z rąk policyi. Spotykamy podobne usposobienia w majątnościach, w których właściciele zachowali dawny patryarchalny stosunek z poddanymi. Niezbudzeni dotykana chłostą, roślunkuja ci biedni »bracia śpiący«, w starannie urządzonej cieplarni niewolnictwa. W stanie moralnego niemowlęstwa, tylko nędra lub fizyczne zgnęanie się budzą zamilowanie wolności, i dla tego ona w tak gorączkowych przedstawia się wówczas kształtach.

Pozwalając sobie zwrócić uwagę na wskazane usterki, nie myślimy wcale pomawiać reskrypt o złą wiarę lub niepożyteczność. Owszem, zostanie on na zawsze pomnikiem prawodawczej siły i szlachetności charakteru monarchy. Czy przypiszemy to wewnętrznemu popędowi serca, czy chęci uprzedzenia reformą na drodze legalnej, nieuniknionych w przeciwnym razie wstrząśnień sycylijskich, czy obu razem powodów, zawsze imie Aleksandra II. zostanie w rzędzie tronowych dobroczyńców ludzkości. Usterki zaś przy wszelkich reformach są nieodbitę. Społeczeństwo nawet zwrot ku lepszemu musi przechodzić boleśnie, bo każdy prawodawczy postęp zależy musi jedynie na oba-

leniu przywilejów jednej części ludzkości, żeby z nią zrównoważyć część 2gą zwykle niezrównanie liczniejszą. Lecz wróćmy do założenia.

Wynikłe z reskryptu komitety, celem ułożenia prawideł usamowolnienia i uwłaszczenia włościan, już się otwarły na Litwie. Zanim więc skończą działania swoje ograniczymy się tylko wiadomością, że w komitecie wileńskim zasiada znany powszechności polskiej, autor »Obrazów litewskich«, pan Ignacy Chodźko.

Więcej mamy do powiedzenia o szlachcie rosyjskich prowincyi, której na teraz nie pozostało jak tylko adres ułożyć do tronu, wyrażając bezwarunkowe przystąpienie do reformy, i prośbę o pozwolenie utworzenia komitetów; bo dopiero w komitetach roztrząsać się mają i powinny warunki usamowolnienia. Ale szlachta na wstępie zachciała obradować, usiłując wyczerpać kwestyę wszechstronnie.

Zdawało się, że szlachta nasza czując się prawymi potomkami swych przodków, wolnych stanowicieli praw i królów, a pamiętna na własne obecne położenie, postąpi sobie godnie i zgodnie w sprawie usamowolnienia ludu. Stało się nieco przeciwnie. Zatrąciwszy pamięć publicznego życia, obradowano nieudolnie, zdradzając w każdym słowie niechęć dla pospólstwa. Pojmujemy jak blisko obchodzi każdego osobisty interes, lecz niemniej mamy prawo wierzyć w możność ofiary, a przynajmniej rezygnacyi w obec konieczności społecznej i ewangelicznej. Szczególniej do tej ofiary powołana jest społeczność polska, postawiona w wyjątkowym położeniu. Lecz tego ducha ofiary, jej obywatelskiej rezygnacyi nie było pomiędzy nami. Kudzie prawi i światli albo wcale nie wpływali do obrad, albo ustąpić musieli przed nieprzełamanym uporem większości. W każdej prowincyi znalazło się kilka projektów różnej prawodawczej i moralnej wartości.

Z chaosu zdań sprzecznych domyslać się można było, że większość przyszła przeciw do uznania konieczności osobistej swobody włościan; lecz wiedzioną niechęcią, rada była rozerwać tyłowieczny związek gminy z dziedzicem w sposób najobojetniejszy.

Mimo to kijowska i wołyńska gubernia wysłały nareszcie do tronu adresy prosząc o utworzenie komitetów dla uregulowania stanu włościan stosownie do cesarskiego reskryptu. Podolska zaś gubernia znalazła się otwarciej, jakoż przechodząc krytycznie w swoim adresie zasady reskryptu, rzekła się własności dusz chłopskich zastrzegając sobie wyraźnie całkowitą własność ziemi. Mińska gubernia odwołała się również do nietykaności praw na własność ziemi. Oprócz tego każda gubernia wysłała notę do ministra spraw wewnętrznych, przekładając swe żądania.

Cz.

Francya.

Paryż, 2. Maja. — Z członków komisji europejskiej, mających być obecnymi w Paryżu w czasie konferencyi, przybył prócz francuskiego komisarza pana Talleyranda, rosyjski p. Basily, a komisarz turecki, Safet Efendi razem z Fuad baszą 8. Maja są oczekiwani.

Wydział oskarżenia sądu cesarskiego w Dijon przekazał sądowi policyi poprawczej w Chalonie 35 osób, jako winnych udziału w niespokojnościach 6. Maja.

— Wyjazd barona Hübnera do Wiednia ma, jak wieczorne dzienniki utrzymują, na celu odebranie informacji od hr. Buola względem konferencyi paryskich. Od procesu Orsiniego i później w skutek oświadczeń ministrów sardyńskich w parlamencie, niemniej niektórych napomknięć w prasie turyńskiej między temi dwoma dworami powstał taki rozbrat, że baron Hübner uznał za rzecz stosowną komunikować się z cesarzem samym, co przed wyjazdem swym był uczynił z Napoleonem III. Dyplomata ten jest lubiony i najzdolniejszy do przywrócenia dobrego porozumienia.

— Wczoraj był obiad u ministra spraw wewnętrznych, generała Espinasa. Cały świat urzędowy, część ciała dyplomatycznego i wielu obcych miał w nim udział.

Strasburg, 2. Maja. — Mówią, że Independance belge dla tego został na niejaki czas w Francyi zabroniony, że dziennik ten przytoczył słówko jen. Espinassa wyrzezone ponow w Lille. Ze Lille wkrótce pewnie poprzestanie być miastem pogranicznem. Państwo sąsiednie zdaje się, że się oburzyło tą fanfaronadą, i dla tego indykreca dziennika belgijskiego tyle tu złej krwi narobiła. Stanowisko generała Espinassa zachwiało się. Rząd nie rad ze środków represyjnych, jakich się od 14. Stycznia w kraju chwycono, i dla tego niezadługo spodziewać się można usunięcia z ministerstwa generała Espinassa.

— Zabranie pisma pana Proudhona nastąpiło na wniosek arcybiskupa paryskiego; chociaż nie powiem, czyby ono nie było i bez żądania tego nastąpiło.

(Kor. Cz.) Paryż, 26. Kwietnia. — Dzienniki angielskie usprawiedliwiły były niewinnienie Bernarda, a teraz zwalają winę niewinnienia na niskie namiętności i przekonania małych przysięgłych sądu Old Bailay. Prywatnie Anglie ganią niewinnienie; wielu z nich zapisało się u marszałka Pelissiera po uwolnieniu Bernarda. Pan Rénée potwierdził we wczorajszym Constitutionnelu to, com doniósł, tj. że rząd francuski pochwalił zaprzestanie przez ministeryum angielskie dalszych poszukiwań przeciw Bernardowi o należenie do spisku, który przeciągałby agitacyę, a nie ważnego by nie przyniósł. Mimo przeciągającego się czasu, nie wiadomo dotąd, co robi ministeryum angielskie. Królowa, rząd i wyższe sfery londyńskie otaczają wielkimi względami marszałka Pelissiera. Morning Post i Morning Herald poświęciły z powodu obiadu w United service club, pochwalne artykuły dla Francyi i cesarstwa. W Paryżu zrobiło to wrażenie. Anglia chce przymierza, nawet wielkiego przymierza z Francją, ale w duchu własnym, w duchu statu quo kiedy cesarstwo chce i czuje potrzebę czegoś innego. Co się dzieje, jest nieszczęsem: wojna z Anglią byłaby szkodliwą dla cywilizacyi i cesarstwa, a pokój, na warunkach na jakich spoczywa, byłoby korzystne tylko dla Anglii. Niesmak, nieufność pokazują się też w Paryżu. Pieniądz się kryje. Orleanizm nabiera otuchy. Każdy wie, co zrobiła Anglia w r. 1830. i 1848., każdy wie, co Anglia robi; każdy patryota boleje, ale patryotyzm tłumiony jest przez ducha partyi. Wahanie się w sferach rządowych jest naturalne, bo alternatywy są ciężkie. Zapewniają, że zaonegdajszą groźba pana Rénée, napisana przez wysoką osobę, miała być postawą wprost do Monitora, że Fould miał jej nie przyjąć i odesłać do Constitutionnela. Cho-

cięż ukazała się w *Constitutionnelu*, groźba wydała się zbyt silną, ale mimo pogłosek, p. Rénée nie został poświęconym. P. Rénée mógł jednak być poświęconym i przykład tego mieliśmy temu lat kilka, kiedy *Constitutionnel* był w ręku Vérona. *Constitutionnel* ogłosił wówczas groźbę obroną przeciw Belgii. Gdy groźba zrobiła zły skutek, *Constitutionnel* dostał ostrzeżenie, a gdy nazajutrz Véron doniósł, że groźba była mu przysłana, dostał drugie ostrzeżenie i musiał dziennik odprzedać. Mimo szorstkości stosunków, panuje przekonanie, że rzeczy się ułożą i co więcej, że skojarzy się małżeństwo między księciem Napoleonem a księżniczką Cambridge. Anglia potrzebuje Francji. Chodzi pogłoska, że książę Napoleon, który dotąd od wszystkich się oddalał, przyjmuje gubernatorstwo Algierji. Rząd pozwolił na zbieranie składki w Bretanii, w celu wystawienia pomnika w Saint Cart (koło Saint Molo), miejscu, w którym r. 1793 wylądowało 400 Anglików, i których chłopci bretańscy pobili.

P. Cheruel ogłosił dzieło pod tytułem: *«Marie Stuart et Catherine de Médicis; Etude historique sur les relations de la France et de l'Europe dans la deuxième moitié du XVI siècle.»* Dzieło to przypomina czasy, kiedy Francja Anglię burzyła. Czasy bardzo się zmieniły. Około r. 1852. Francja sądziła, że zyska sobie partję w Anglii, rachowała to na ministerstwo, to na radykalizm, ale proces Bernarda nadzieje omylił. Anglia jest nieporuszona wewnątrz, ale ma Irlandję i kolonie, których posiadanie albo jest kosztowne, albo trudne. Tam kiedyś Europa jej dotknęła, jeżeli ma przyjść do wojny. Za parę lat Francja będzie miała 150 statków parowych. Wyznał to p. Devinek, reporter budżetowy nie wiedząc, że tydzień potem, z powodów chwilowych, *Moniteur* temu zaprzeczy.

Anglia opuszcza stanowczo Piemont w sprawie «Cagliari» i daje mu tylko porękę moralną. To też parlament turyński przyjął z małą zmianą pierwszy artykuł prawa represyjnego, dogodny dla Francji. P. Pietri staje się osobą tajemniczą. Wyjechał on z Paryża dnia 22. b. m. Czy do Korsyki? czy do Neapolu? o tem się dowiemy.

Z powrotem do Paryża, baron Taleyrand otrzymał posłuchanie u hrabi Walewskiego. Spodziewani są wkrótce w murach tutejszej stolicy pp. Bulwer, Richthofen, Prokesch d'Osten i Basili, komisarze przeznaczeni do sprawy rumuńskiej. Raport komisarzy chociaż długi, jest bez konkluzji. Konkluzję położy konferencya. Nimto nastąpi, p. Elias Regnaud, pisarz użyty przez Rumunów, ogłasza: *«Mystères diplomatiques aux bords du Danube.»* Rumunie są czujni i albo sami piszą, albo pisać każą. Nikt nie sądzi, aby sprawa suezka i perimska mogła być na konferencyę wniesiona. Żeby to nastąpiło, trzebaby, aby Francja miała za sobą Turcyę, a Turcyę interesem związaną, jest w tej chwili z Anglią, będąc ujętą ofiarą pożyczki i dziesięciu fregat potrzebnych na morzu Czarnem.

Marszałek Canrobert udał się do Nancy, gdzie daje dziś dla mieszkańców wielką fetę. Marszałek Baraguey d'Hilliers był onegdaj i wczoraj w Saumur i Tours. Niechętnie lub zbyt niecierpliwie wynajdują różne pogłoski o raportach marszałków. La Patrie zbila jedną z takich pogłosek, która dostała się do Globe, a według której armia ma się nudzić i domagać wojny. Marszałkowie są zadowoleni ze swych objazdów. Na prowincyi parę dzienników zostało zakazanych. Z prowincyi przychodzą jeszcze różne procesa o fałszywe pogłoski. Jeden z takich procesów, który się odbył w departamencie des Landes, wystawia doktora republikanina przekonanego że 100,000 spiskowych godzi na życie cesarza. Co się to troi w głowach prowincjonalnych! Kuryer paryżki, który stał się rządowym, będzie sprzedawany na ulicach.

Anglia.

London, 2. Maja. — O kwestyi indyjskiej mówi dzisiejszy *Observer*: Izba niższa dobrze się w piątek popisała, zaczynając z odzyskaniem czasu straconego od chwili upadku ministerstwa Palmerstona. Do zła i niepewnego stanu rzeczy, wywołanego przez zbyt dużą zmianę ministerstwa, należy, jakżeśmy to już powiedzieli, także strata czasu, i odroczenie prawodawstwa. Gdyby dawne ministerstwo było przy sterze pozostało, byłby do dziś dnia przeszedł bil indyjski w izbie niższej, wniesionoby już dotąd bil reformy, jako i inne przedłożonoby praktyczne środki parlamentowi. Bil indyjski (bil Disraela) nie tylko jest zabity, ale też zagrzebany, i widać jak na dłoni, że nikt go nie odgrzebie.

Austria.

Czytamy w dzienniku wiedeńskim *Oester. Volksfreund* następujący artykuł wyjęty z dziennika frankfurckiego *Deutschland*, redagowanego na tych samych co i tamten zasadach i w tym samym kierunku:

Sprawozdawca dziennika *Deutschland*, którego źródła i stosunki są nam zupełnie nieznane, przesyła mu z Monachium pod d. 28. Kwietnia następujące doniesienie godne uwagi, ale niemniej osobliwe, które z tego właśnie powodu powtarzamy, czyniąc wszelkie możliwe zastrzeżenie:

Dwa przedmioty stanowią tu obecnie temat rozmów w kołach lepiej świadomych rzeczy, tajne przymierze Francji i Rosji, którego istnienie, pomimo wszelkiej ostrożności utrzymania go w tajemnicy, przecież jest znane; tudzież żądanie Prus, aby Bawaryja przypuściła je do trzymania załogi w Gernersheim. Zasady tajnego przymierza rosyjsko-francuskiego mają zmierzać ku temu, że Rosya na wszelki przypadek jakowych zmian w górnych Włoszech ma zostawić Francji wolne ręce, a ta znowu obiecuje Niemiec się w zawikłania, jakiby mogły powstać u dolnego Dunaju. Zdaje się, że w Paryżu i Petersburgu zapomniano zupełnie o tem, że między wyższemi Włochami a dolnym Dunajem mieszkają jeszcze inni ludzie, albo może liczą w obu tych miastach z pewnością na daną jedność Niemiec. Otóż zapomniano o tem, że interesa Niemiec w obu tych stronach niezmiennie mają wiele do czynienia, gdyż dolny Dunaj niemniej jest ważnym dla Niemiec, a może jeszcze ważniejszym, niżeli stosunki ich z południowozachodem. Wiadomo, że Rosya i Francja krzyżem okiem patrzą na Dunaj dopiero co oswobodzony. Wiadomo też, dla czego. Rosya słusznie obawia się silnego napierania żywiołu germańskiego ku wschodowi, a ztąd utraty znacznej części wpływu swego nad brzegami morza Czarnego. Francja za złe bierze Niemcom, że takowe tak ważny uczyniły krok w rozwinieciu swęj potęgi i swego handlu, niezadowolony choćby po skończeniu rzeczy pozwolenia jej. Nareszcie Francja potrzebuje spieszenie zajęcia na zewnątrz, a Rosya nie chce utracić w ostatniej chwili zdobyczy, na

którą przeszło od wieku sieci nastawia. Dość na tych powodach, aby oba te państwa spowodować do wspólnego działania, ale też i dla Niemiec dość na tych powodach, aby się trzymać zbrojnie na wszelki przypadek, a tymczasem odłożyć na bok wszelki partykularyzm.

Chiny.

Do krótkiego sprawozdania z obecnego położenia sprawy chińskiej, dodajemy zajmujący szczegółowy dokument. To jest protokół ciągnięty z uwięzionego wielkorządcy Yeha na pokładzie okrętu wojennego *«Inflexible»*, który to protokół przesłał w liście swoim korespondent z floty francuskiej pod Kantonem będącej, do *Moniteur de la Flotte*.

Mandaryn Yeh po uwięzieniu swoim przeniesiony na pokład okrętu *«Inflexible»* zostawał dość długo na tym okręcie w zatoce kantońskiej, a następnie odwieziony został do Kalkuty, gdzie ma być trzymany aż do zawarcia pokoju. Rozgłoszono, iż jego odjazd nastąpił z powodu odkrytego zamiaru nieczeki. Wiść ta była mylną. Sposób zachowania się, słowa i wyobrażenia uwięzionego wielkoroła, nie zmienione bynajmniej nieszczęściami jakich doświadczył, okazały, iż człowiek ten mógłby w danych okolicznościach stać się niebezpiecznym; osądzono przeto za rzecz rozsądną aby go od Chin oddalić. W wilej odjazdu lord Elgin udał się na pokład *«Inflexible»* aby go odwiedzić, i miał z nim długą rozmowę; a dzień wprzód komisarz angielski delegowany do tego ciągnął w kształcie rozmowy protokół z uwięzionego.

Wiele osób znajdowało się przy tej rozmowie, która nie mając charakteru tajemnego, została wiadomą całej eskadrze. Oto główne pytania i odpowiedzi protokołu. Nie dajemy tu całkowitej ich osnowy lecz tylko ważniejsze ustępy i treść reszty.

Komisarz. Z jakiej części Chin jesteś rodem i czym byli twoi rodzice.

Yeh. Urodziłem się w Koat-fach w prowincyi Ko-nan. Ojciec mój był koszykarzem, a oprócz tego trudnił się częściowym handlem ryżu. Było nas 14 dzieci; od pierwszjej młodości miałem wielki pociąg do czytania książek; jak tylko miałem nieco pieniędzy, kupowałem książki. Wkrótce uważany byłem między memi towarzyszami za człowieka bardzo ukształconego, i gdy inspektor jeneralny oświecenia publicznego, który co 5 lat objeżdża każdą prowincję, przybył do naszej okolicy, zażądałem, abym zamieszczony był na liście mających składać egzamin. Żądanie moje zostało przyjęte. Przyszłem na egzamin z wyrozumowanym komentarzem dzieła *«Ta-hio»*, księgi wielkiej mądrości Konfucjusza, i po trzech dniach egzaminu mianowano mnie uczonym trzeciej klasy, i zostałem repetytorem przy kolegium w Chai-Fang, stolicy naszej prowincyi. Wkrótce poznał mnie gubernator naszej prowincyi i zrobił mnie swoim sekretarzem. Gdy był po dwóch latach wezwany do Pekinu, wziął mnie ze sobą. Kolejno nabyłem stopnia uczzonego klasy 2ej a następnie 1ej. Protektor mój umarł, lecz wprzód jeszcze poznał mnie naczelnik gabinetu cesarskiego i za jego protekcją otrzymałem urząd wiceprezesa trybunału kar. Na tem stanowisku odznaczyłem się; dwa posłannictwa które miałem powierzone, ścigały na mnie uwagę samego cesarza nad nami panującego, a w r. 1847. mianowany zostałem adjunktem bardzo szanownego i żalowanego Houang-Nyang-Toung który był wówczas wielkorządcą Kantonu.

Komisarz. Więc wówczas zaczął się twój nowy zawód, twoje nieszczęśliwe stosunki z cudzoziemcami i twoje okrutne postępowanie z podległymi tobie współziomkami.

Yeh. Słuchaj i zobaczysz. Państwo było wówczas niszczone przez straszny bunt który trzeba było pokonać; buntownicy palili miasta i wsie, zabijali mieszkańców; trzeba ich było powstrzymać. Wicekról Sin, (namiestnik cesarski w południowych prowincjach) z którym wówczas byłem, nie dawał przebaczenia winnym i tym sposobem zdołał powstrzymać powstanie. Umarł on w r. 1853.; ja w jego miejsce nastąpiłem, naśladowałem go, a bunt z wolna zmniejszał się. (Musimy tu dodać uwagę, iż litera prawodawstwa chińskiego karnego jest bardzo łagodna: nikt w całym państwie nie może być ukarany śmiercią dopóki wyroku najwyższego trybunału nie zatwierdzi cesarz. Lecz w nadzwyczajnych wypadkach, jak np. w chwili buntu, wielkorządca prowincyi otrzymuje władzę potwierdzenia wyroków śmierci, a w takim razie sankcja wyroku następuje na miejscu, a jeżeli wielkorządca jest człowiek z charakterem Yeha, miejsce zaś jego rządów oddalone od Pekinu, głowy spadają tysiącami. P. R. Cz.).

Komisarz. Dla powstrzymania powstania używałeś środków okrutnych które budzą w człowieku zgrozę. Kazałeś żywo krajać jeńców i targać ich ciała w kawałki.

Yeh. Słuchaj. Jeden z naczelników powstańców kazał każdego naszego żołnierza którego dostał żywcem, przecinać piłą między dwoma deszczkami; oświadczyłem mu, że użyję odwetu; rodzina jego została wzięta przez nas, kazałem ją stracić sposobem jakim mówisz; lecz on kazał przepikować przeszło 6000 ludzi a między nimi wielu oficerów.

Komisarz. Ile ludzi jak mniemasz, kazałeś stracić?

Yeh. 60000; lecz powstańcy zamordowali ich 300,000.

Komisarz. Lecz kazałeś także stracić mnóstwo osób, którzy nie brali żadnego udziału w powstaniu.

Yeh. Osądź sam. Prowincya kantońska jest miejscem. do którego zbierają się z całego państwa zbrodniarze, którym udało się uciec kary. Widziałem, iż mnóstwo zbrodni popełniono w tej prowincyi i zarządziłem surowe kary i tracenias; lecz kary te domierzane były na zbrodniarzach i złodziejach przynajmniejszych się do winy.

Komisarz. Twój więc kraj jest smutny, gdy w nim tak wielu zbrodniarzy.

Yeh. Nie jestem temu winien.

Komisarz. Byłeś znienawidzony przez całą ludność prowincyi.

Yeh. Nigdy tego nie spostrzegłem. Widziałem że się mnie boją i że siedzą cicho. W mieście panował zupełnie spokoj, handel i przemysł szedł żywo i pomyślnie. Cesarz, mój pan nieśmiertelny, aby mnie wynagrodzić, dał mi tytuł *«Nantsio»*, najwznioślejszy ze wszystkich i upoważnił mnie do przybrania przydomku *«Mingin-Chin»*, co znaczy *«jaspis świetny»*.

Komisarz. Mówią, iż zebrałeś ogromne bogactwa korzystając ze swego stanowiska.

Yeh. Uważają dobrze. Jestto fałszem. Jestem bogaty w tytuły i w ho-

nory, lecz ubogi w pieniądze. Większą część dochodów z mego urzędu przesyłałem moim krewnym i do wioski w której się urodziłem; zbudowałem tam moim kosztem świątynię i kilkanaście domów dla biednych rodzin. Co się ty-
cze moich nieprzyjaciół, największa ich liczba jest między możnymi tego kraju, a szczególnie są niemi pragnący mojego miejsca.

Komisarz. Bardzo dobrze. Czy masz jeszcze ochotę rozmawiać zemną dłużej?

Na to Yeh, który jest bardzo rozmownym, zaczął opowiadać obszernie, rozwijając rzeczy już powiedziane. Jestto człowiek bystrego umysłu, głębokiej pychy czy ambicji i silnej woli. Jedną tylko porusza i kieruje nim namiętność, a jest nią pragnienie otrzymania najwyższych godności i największych honorów jakich człowiek w jego kraju dojść może. Zgrozą budzące okrucieństwa jakie popełnił, są niestety często używanym środkiem rządzenia w Chinach. Odwiedziny lorda Elgina były mu bardzo przyjemne. Zapewniły go bowiem pod względem jego losu i spokojny udał się w podróż do Kalkuty. Żądał jedynie, aby mu towarzyszyło kilkunastu z jego sług i dwóch uczonych chińskich, którzy pełnią przy nim urząd sekretarzy. Wie teraz, iż nie ma się czego obawiać, i że wypuszcza go na wolność po zawarciu pokoju. Nie chciał jednak wypowiedzieć swęj myśli, jakie, według jego mniemania, będzie postępowanie rządu chińskiego.

— Świeżo nadeszłe dzienniki chińsko-angielskie z Hong-kong, podają wieść, iż postanowiono wicekróla Yeh odprowadzić z Kalkuty do Pekinu ładem przez Tybet i całe Chiny, pod zasłoną 5000 żołnierzy angielskich. Wieść, ta jest zdaniem naszym, śmieszna plotką. Przy tym kilkusetmilionowym marszu 5000 Anglików przez niebotyczne góry himalajskie, następnie przez puste i nieznanne wyżyny Tybetu, a dalej przez prowincje Chin właściwych napętnione nieprzyjacielską ludnością — przy takim, powtarzamy, marszu niczem jest sławny odwrót Xenofonta. Dziwimy się, iż wieść taką powtarzają dzienniki chińsko-angielskie, które przecież wiedzą, że 5000 żołnierzy angielskich nie może wykonać krótszego bez porównania marszu od brzegów morza np. z zatoki Pechelli do Pekinu, a nawet nie może wyruszyć z Kantonu w głąb kraju.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 6go Maja. — Wczoraj niedaleko miasteczka powracający wieśniak z miasta do domu, nagle rzucił się do rzeki i chciał się utopić. Długo płynął z wodą, niewydając żadnego krzyku o pomoc. Zoczyli go nakoniec szkuciarze, przybiegli na czołnach na pomoc i wydobyli go szarpącego się, iż mu niepozwolili dokonać zamiaru. Gdy go z wody wydobyli, powiedział: co ma wisieć nie utonąć, nie wzbroncie mi więc powiesić się. Ludzie co go widzieli, mówili, iż nie był trzeźwym.

Międzychód, 4. Maja. — W d. 28. z. m. odebrał sobie życie siedzący na wydbanku Wojciech Hecke w Raduszu. Miał on lat 90 i jak się zdaje, zbrzydził sobie życie. Wybrał sobie dół, w którym było na półtora łokcia wody i w nim się utopił.

Wolsztyn, 2. Maja. — Ponieważ dziedzice dóbr nad Obrą wypalają łągi, przeto sąsiedzi nieświadomi rzeczy, rozumieli, że się gdzieś pali, spieszyli z pomocą tracąc w czasie. Kr. landratura przeto wydała rozporządzenie, aby wedle ordynacji policyjno-polowej z d. 1. Listopada 1847., każdy, który zamierza wypalać u siebie łągi, uwiadamił o dniu i miejscu, kiedy to przedsięwzięcie chce uskutecznić, ażeby władza przez Kreisblat mogła wczas uwiadomić o tem publiczność.

Rozmaite wiadomości.

— Jeżeli liczba książek ma stanowić o uczoności jakiego narodu, to naród chiński niezawodnie jest najuczestszym na świecie, i nikt też temu nie zaprzecza; zaprzeczają tylko aby uczoność była zawsze miarą mądrości. Chiny odznaczają się nie tylko wielością książek, ale nadto niesłychaną ich taniością. W katalogu pewnego księgarza chińskiego w Kantonie naznaczona jest cena czterech ksiąg Konfucjusza z komentarzami, która, licząc na monetę europejską, wyniesie 3 fr. 75 c. Słowniki, encyklopedye, statystyczne opisy, rozprawy technologiczne, zbiory praw, dzieła filozoficzne, słowem wszystkie książki potrzebne do wykształcenia, są niezmiernie rozpowszechnione, a rząd popiera wszelkimi siłami wzrost literatury. I tak np. cesarz Kien-Ling nakazał być w roku 1773. zajęcie się wydawnictwem biblioteki powszechnej, mającej obejmować 160,000 tomów. Biblioteka ta miała być podzielona na 4ry działy pod nazwą »czterech skarbów.« Druk jej dotąd nieskończony. Przed kilku laty wygotowano już połowę tomów. Ale też żaden naród tyle nie czyta co Chińczycy. Kiedy Yih gubernator Kantonu dostał się do niewoli, chciano mu dla osłody dać kilka książek, lecz ośmiał, że zna wszystkie jakie wyszły w tem mieście.

Wiadomości literackie.

»Dodatek do Czasu« za miesiąc Kwiecień zawiera następn. przedmioty: 1. Pierwsze lata panowania Stanisława Augusta, z nieznanej rękopismu. 2. Kilka słów w odpowiedzi na zarzuty wymierzone przeciw »Uwagom nad kwestyą własności« zamieszczonym w »Dodatku do Czasu« z miesiąca Listopada r. z. przez Onufrego Sulinę. 3. Zapiski ornitologiczne (V.) o jaskółkach, przez Kazimierza hr. Wodzickiego. 4. Dwieście z Martigues, poemat przez M. Antoniewicza. 5. Rady i zwady niewiast o wielożęstwo przez Józefa Mączyńskiego. 6. Przegląd piśmiennictwa, przez Lucyana Siemieńskiego. 7. Koran i Schyzma, przez Maurycyego Manna. 8. Kronika z Krakowa. — Korespondencye z Wiednia, z Poznania, z Berlina, z Paryża i z Londynu.

Przestroga dla mieszkańców Poznania.

Jeżeli się więcej razy smutny przypadek ognia wydarzy, niechaj wszyscy ci, którzy familii lub ludzkości pojdą nieść pomoc, albo też ciekawością powodowani, udadzą się na miejsce pożaru, przedewszystkiem zaopatrzą się w latarnie. Przyczyną tej przestrogi, jest nieład w pewnej części Poznania, bruk do połowy ulicy wylamany, kupy kamieni i pojedynczo rozrzucone, narażają spieszących w pomoc na łamanie karków — jak to miało miejsce z dnia 1. na 2. m. b. — bo wszędzie ciemno jak w miechu. Czego zaś najbardziej się strzedz winni, to baryery bez oświetlenia, postawionej przed apteką chwaliszewską. Jest tak obrachowanie wysoko podniesioną, ażeby sobie dorosły człowiek brodę, nos lub czaszkę strzaskał, i tak szeroko, że ledwie dwie osoby obok siebie przecisnąć się mogą. Jeden z uszkodzonych.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 5. Maja. — W dalszym ciągnięciu 4ej klasy 117 kr. loteryi klasycznej padły 4 wygrane po 5000 tal. na nra 30,036. 37,888. 52,729 i 89,061; 3 wygrane po 2000 tal. na nra 15,398. 48,752 i 56,190.

27 wygranych po 1000 tal. na nra 460. 2061. 7144. 7516. 8727. 11,559. 28,006. 28,536. 28,736. 41,595. 42,827. 45,680. 47,053. 48,802. 23,793. 56,035. 56,252. 57,353. 57,367. 60,318. 64,245. 68,504. 73,303. 75,209. 77,804. 81,378 i 89,599.

32 wygrane po 500 tal. na nra 6304. 6421. 11,736. 13,757. 16,871. 20,547. 23,054. 23,273. 26,186. 26,954. 26,966. 30,800. 32,604. 34,178. 35,600. 36,189. 42,344. 42,898. 44,846. 53,274. 57,168. 57,717. 64,907. 68,213. 69,500. 71,099. 72,793. 81,101. 87,302. 88,003. 91,305 i 94,057.

70 wygranych po 200 tal. na nra 1418. 2141. 2920. 6791. 9485. 9583. 14,044. 14,422. 15,233. 16,133. 16,136. 18,059. 18,634. 19,288. 20,072. 20,368. 21,328. 21,351. 22,273. 22,948. 23,406. 23,970. 24,012. 26,277. 26,800. 27,945. 29,348. 29,492. 30,121. 30,619. 31,515. 35,648. 35,774. 36,589. 38,024. 41,181. 41,404. 43,630. 45,744. 47,623. 53,105. 53,996. 55,124. 56,974. 58,018. 63,241. 63,277. 63,643. 64,463. 66,434. 66,484. 66,567. 66,654. 70,806. 72,081. 72,847. 73,526. 73,680. 73,681. 74,292. 74,470. 76,915. 77,221. 78,004. 82,088. 83,964. 90,734. 92,132. 92,604 i 94,501.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 5. Maja 1858.

Zyto (wępel po 25 szefli) chętnie kupowano po wyższych cenach, na Maj 28 $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$ pl., na Czerwiec 29 $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$ pl., na Lipiec 30 $\frac{3}{4}$ pl.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{9}{16}$ Trallesa) lepiej płaciła; w miejscu (bez beczki) 13 $\frac{1}{2}$ —14 (z beczką) na bieżący miesiąc 14 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ pl., na Czerwiec 14 $\frac{3}{4}$ — $\frac{3}{4}$ do $\frac{5}{8}$ pl., na Czerwiec Lipiec Sierpień 15 $\frac{1}{2}$ pl., na Lipiec Sierpień 15 $\frac{1}{2}$ pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Maja.

Pszenica 50—67 tal.

Zyto 33 $\frac{1}{4}$ —34 tal., na wiosnę i Maj Czerwiec 32 $\frac{3}{4}$ —33 $\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 33 $\frac{3}{4}$ —34 tal., na Lipiec Sierpień 34 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 35—38 tal., mały 33—36 tal.

Owies na wiosnę 28—88 tal.

Olej rzepiowy 13 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj 14 tal., na Maj Czerwiec 13 $\frac{1}{2}$ — $\frac{7}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 14—14 $\frac{1}{2}$ tal.

Olej lniany 12 $\frac{3}{4}$ tal.

Okowita 17 tal., na Maj Czerwiec 16 $\frac{1}{2}$ —17—16 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 17 $\frac{3}{8}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 18—18 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 5. Maja.

Pszenica 60—64 tal., na wiosnę 63 $\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 63 tal.

Zyto 33 tal., Lipiec Sierpień 33 tal., na Wrzesień Październik 34 $\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy 13 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj 13 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 14 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 21 $\frac{3}{8}$ —21 $\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 21 $\frac{1}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec 20 $\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 6. Maja.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Muhr z Opola, Dobrzycki z Baborowa, Strauven z Pawłowic, Ehrhardt z Szczecina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Heinz z Rogoźna, Karsten z Goty, Miłkowski z Rusocina, Wackermann z Rogoźna, Toussaint z Berlina, Goldstein z Leszna, Reichenbacher z Fürth, Schaubert z Frankfurtu n. M.

HOTEL DU NORD. Krzyżalski z Sapowic, Wolański z Barda, Unruh z Greifenberga, Arendt z Rogoźna, Molinek z Brodnicy, Siedmiogrodzki z Nowejwsi, Reinhold z Neubrandburga, Karwath z Hermsdorfu, Hölnner z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM. Bukowski z Ruchocinka, Skórzewski z Nekli, Lutomski z Poklatek, Dymiński z Sobaszewa.

HOTEL BERLINSKI. Schmidt z Gesundbrunnen, Moszczeński z Kurnika, Karaszkiewicz z Ławnicki z Kołaczkowa, Schendel z Berlina, Bartsch z Striegau, prob. Powalowski z Howca, Nawrocki z Dąbrowy, Oettinger z Rakoniewic.

HOTEL EICHBORNA. Häusler z Bojanic, Gedalje z Lwówka.

HOTEL BUDWIGA I CASSLA. Jänsch z Kościana, Ost z Potocka, Friedländer i Reketz z Rogoźna.

POD TRZEMA LILIAM. Walter z Pressnitz.

POD KORONĄ. Schönflies z Skwierzyny, Wolff z Gleissen, Mannheimer z Samocina, Freund i Moritz z Wrocławia, Jastrow i Kirschner z Rogoźna, Gassmann z Langenwarp, Joski z Międzychodu.

EICHENER BORN. Czerniewski z Miłosławia, Moses i Zöllner z Książa, Moses z Keyni, Kunz z Śremu, Kaufmann z Golańczy, Beer i Kayser z Miłosławia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Hummel z Königsdorfu, Garbary 3., Hertrich z Saverne, ul. Wedna 14.; Kegel z Burg, s. Wojciech 40.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca:

Evangelie na wszystkie niedziele w roku oraz czytanie i przemówienie przygodne do parafian, zebrane z dzieł ks. biskupa Woronicza, ks. Skargi, ks. Antoniewicza i wielu innych. 2 tomy Tal. Sgr. Cena 4 7 $\frac{1}{2}$

X. J. Gaume, Dzieje życia rodzinnego wszystkich starożytnych i tegoczesnych ludów czyli wpływ chrystyanizmu na stosunki rodzinne. 2 tomy. Cena. 4 —
Podwysocki, Domowy lekarz homeopata podług dzieła Dra Heringa. Cena 1 5
Syrokomla Wł., Kasper Karliński. Dra-

Tal. Sgr.

mat historyczny. Cena 1 10
— Dni pokuty i zmartwychwstania. Cena — 20
Wierzbicki, Wykład początków grammatyki polskiej. Cena — 5
Moszyński Dr., Rady dla matek czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety. Cena . 2 15
(Dodatek.)

Tal. Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Z wydanych oblig miasta 4 - procentowych w skutek najwyższego przywileju z dnia 10. Października 1853 r. na urządzenie oświetlenia gazem wylosowano przy dzisiejszym losowaniu na pierwsze półrocze roku 1858. następujące numery, które wypowiadamy niniejszym dotyczącym posiadzielow w celu odebrania zapisanych ilości kapitałów w dniu 1. Lipca 1858. r. z naszej kassy kamlaryjnej:

Litt. A. Nr. 3. 500 Tal.
Litt. B. Nr. 192. 217. 284. po 100 Tal.
Litt. C. Nr. 27. 194 290. 303. 444. 499. 598. po 50 Tal.
Litt. D. Nr. 86. 183. 295. 356. 690. 856. 934. 1167. 1325. 1339. po 25 Tal.

Przytém zwracamy uwagę, iż z dawniejszych wylosowanych oblig dotąd jeszcze następujące numery wykupione nie zostały:

Litt. A. Nr. 14. — 500 Tal. 2. Listopada 1857.
B. Nr. 201. — 100 Tal. 3. Listopada 1856.
C. Nr. 28. 174. 184. po 50 Tal. 1. Maja 1857.
186. — 50 Tal. 3 Listopada 1856.
273. — 50 Tal. 1. Maja 1857.
356. — 50 Tal. 2. Listopada 1857.
D. 506. — 25 Tal. 3. Listopada 1856.
654. 671. 783. 825. po 25 Tal. 2. Listop. 1857.
831. 836. po 25 Tal. 1. Maja 1857.
899. 931. po 25 Tal. 2. Listopada 1857.
969 — 25 Tal. 2. Listopada 1855.
1235 — 25 Tal. 3. Listopada 1856.

Poznań, dnia 3. Maja 1858.

Magistrat.

W księgarni Nowej A. Poplińskiego
w Poznaniu, Garbary Nr. 45. wyszła z druku:
a. Książka Dunina mniejsza dla kobiet i mężczyzn
osobno drukowana, na białym papierze cena

20 Sgr.

b. Katechizm Rzymsko-katolicki dla szkół Elementarnych i niższych gimnazjalnych przez
X. Dra. Respądkę, cena 7½ Sgr.

A. PARCZEWSKI I SPÓŁKA

w Wrocławiu

przy ulicy Świdnickiej Nr. 1.

polecają Szanownym Ziomkom, swój obfitym wyborem nowych rzeczy, świeżo zaopatrzony

SKŁAD BŁAWATÓW

obejmujący jedwabne i półjedwabne, wełniane i półwełniane Materye na suknie, francuzkie i angielskie Szale, axamity, batysty i żaknety, musliny i bareże; Mantyle, Płaszczyki, Bur-nusy i Salopy; Dywany, Serwety, gotowe koldry, obicia na meble i t. d. w cenach bardzo umiarkowanych lecz stałych, nadmienając zarazem, iż wszelkie piśmienne obstalunki jak naj-punktualniej i najszybciej każdego czasu wypełniane zostają.

Przy tej okazji oświadczamy rozsianą, przez pewne a nam znane osoby, cierpiące na brak innego i godniejszego zatrudnienia, fałszywą pogłoskę »jakoby Handel nasz już nie istniał«, **czystem kłamstwem** mającym uszczerbek exystencji naszej na celu; ostrzegamy oraz każdego od dalszego rozszerzania podobnych wieści, albowiem zmuszeni będziemy takowym w drodze właściwej tamę położyć. Nadmienając w końcu, iż jeżeli tylko Szanownym Ziomkom na szczerych chęciach zbywać niebędzie, a co więcej do przekonania tego przyjdą, iż i u Polaka **tanio i dobrze kupować można**, wtenczas nietylko Handel nasz upaść nie może, lecz przeciwnie jak wiele innych wznieść się bez wątpienia coraz więcej musi.

Wrocław, dnia 3. Maja 1858.

A. Parczewski i Spółka.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcji Jeneralnej Ziemstwa w Poznaniu.

W skutek abluicyi czynszów i odprzedanych parcel wypowiadają się z listów zastawnych 4 i 3½ % na dobra poniżej wyszczególnione wziętych, następujące w obiegu publicznym będące numery, które w księdze hipotecznej wymazane być mają:

Nr. list zast.				Kwota listu zastaw. Tal.
bież.	amort.	D o b r a.	Powiat.	
		4 %.		
2	6209	Cerekwica	Poznań	1000
5	5242	dito	dito	500
8	5245	dito	dito	500
10	2980	dito	dito	250
18	9118	dito	dito	100
19	9119	dito	dito	100
20	9120	dito	dito	100
2	3787	Dziadkowo	Gniezno	1000
3	3788	dito	dito	1000
4	3789	dito	dito	1000
5	3790	dito	dito	1000
21	2383	dito	dito	50
30	5534	dito	dito	25
31	5535	dito	dito	25
30	3443	Golaszyn	Krobia	500
57	5692	dito	dito	100
58	5693	dito	dito	100
88	2601	dito	dito	50
93	6070	dito	dito	25
94	6071	dito	dito	25
10	2672	Goraj	Międzychód	1000
14	2676	dito	dito	1000
25	2192	dito	dito	500
31	2198	dito	dito	500
32	2199	dito	dito	500
34	2201	dito	dito	500
35	2202	dito	dito	500
38	2205	dito	dito	500
53	3336	dito	dito	100
54	3337	dito	dito	100
55	3338	dito	dito	100
56	3339	dito	dito	100
57	3340	dito	dito	100
58	3341	dito	dito	100
67	3975	dito	dito	25
69	3977	dito	dito	25
70	3978	dito	dito	25
3	7116	Górzno	Wschowa	100
4	7117	dito	dito	100
6	3183	dito	dito	50
9	7216	dito	dito	25
10	7217	dito	dito	25
12	6361	dito	dito	1000

Nr. list zast.				Kwota listu zastaw. Tal.
bież.	amort.	D o b r a.	Powiat.	
16	6365	Górzno	Wschowa	1000
20	5368	dito	dito	500
26	3043	dito	dito	250
29	9388	dito	dito	100
30	9389	dito	dito	100
32	9391	dito	dito	100
34	9393	dito	dito	100
35	9394	dito	dito	100
36	9395	dito	dito	100
39	4531	dito	dito	50
40	4532	dito	dito	50
41	4533	dito	dito	50
42	4534	dito	dito	50
44	4536	dito	dito	50
47	9005	dito	dito	25
48	9006	dito	dito	25
49	9007	dito	dito	25
50	9008	dito	dito	25
51	9009	dito	dito	25
52	9010	dito	dito	25
53	9011	dito	dito	25
54	9012	dito	dito	25
55	9013	dito	dito	25
56	9014	dito	dito	25
59	6682	dito	dito	1000
60	6683	dito	dito	1000
61	5689	dito	dito	500
62	5690	dito	dito	500
63	3226	dito	dito	250
64	3227	dito	dito	250
65	10023	dito	dito	100
66	4919	dito	dito	50
67	9495	dito	dito	25
69	5745	dito	dito	500
70	10124	dito	dito	100
71	10125	dito	dito	100
72	10126	dito	dito	100
73	10127	dito	dito	100
74	10128	dito	dito	100
75	4962	dito	dito	50
76	4963	dito	dito	50
77	9608	dito	dito	25
10	10	Gronówko	Kościan	1000
11	1	dito	dito	500
29	6	dito	dito	250
56	6	dito	dito	50
40	750	Rokietnica	Poznań	50
44	754	dito	dito	50
68	1656	dito	dito	25
70	1658	dito	dito	25
8	4621	Skape	Września	500
10	3582	Sołacz	Poznań	500
39	6347	dito	dito	25
5	4838	Zółkowo	Krobia	1000
8	4841	dito	dito	1000
11	4002	dito	dito	500
13	4004	dito	dito	500
15	4006	dito	dito	500
19	2377	dito	dito	250
23	6836	dito	dito	100
42	3072	dito	dito	50
		3½ %.		
44	408	Baborówko	Szamotuły	20
12	3964	Kokorzyn	Kościan	500
13	3965	dito	dito	500
26	3947	dito	dito	200
27	3948	dito	dito	200
43	4144	dito	dito	40
49	3354	dito	dito	20
15	1785	Leszno	Wschowa	1000
17	1787	dito	dito	1000
22	1792	dito	dito	1000
24	1794	dito	dito	1000
25	1795	dito	dito	1000
27	1797	dito	dito	1000
28	1798	dito	dito	1000
29	1799	dito	dito	1000
30	1800	dito	dito	1000
32	1802	dito	dito	1000
33	1803	dito	dito	1000
34	1804	dito	dito	1000
35	1805	dito	dito	1000
37	1807	dito	dito	1000
38	1808	dito	dito	1000
39	1809	dito	dito	1000
43	1813	dito	dito	1000
45	1815	dito	dito	1000
50	1820	dito	dito	1000
51	1821	dito	dito	1000
55	1825	dito	dito	1000
56	1826	dito	dito	1000
58	1828	dito	dito	1000
60	1830	dito	dito	1000
62	1832	dito	dito	1000
63	1833	dito	dito	1000
64	1834	dito	dito	1000
65	1835	dito	dito	1000
67	1837	dito	dito	1000
70	1840	dito	dito	1000
71	1841	dito	dito	1000
81	1570	dito	dito	500
82	1571	dito	dito	500
84	1573	dito	dito	500
86	1575	dito	dito	500
88	1577	dito	dito	500

Nr. list zast.		D o b r a .	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.	Nr. list zast.		D o b r a .	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
bież.	amort.				bież.	amort.			
89	1578	Leszno	Wschowa	500	276	1921	Leszno	Wschowa	40
91	1580	dito	dito	500	290	1200	dito	dito	20
92	1581	dito	dito	500	292	1202	dito	dito	20
93	1582	dito	dito	500	294	1204	dito	dito	20
94	1583	dito	dito	500	295	1205	dito	dito	20
96	1585	dito	dito	500	297	1207	dito	dito	20
97	1586	dito	dito	500	299	1209	dito	dito	20
118	1380	dito	dito	200	303	1213	dito	dito	20
119	1381	dito	dito	200	304	1214	dito	dito	20
122	1384	dito	dito	200	305	1215	dito	dito	20
123	1385	dito	dito	200	307	1217	dito	dito	20
125	1387	dito	dito	200	308	1218	dito	dito	20
127	1389	dito	dito	200	311	1221	dito	dito	20
129	1391	dito	dito	200	313	1223	dito	dito	20
133	1395	dito	dito	200	314	1224	dito	dito	20
135	1397	dito	dito	200	316	1226	dito	dito	20
141	1403	dito	dito	200	317	1227	dito	dito	20
142	1404	dito	dito	200	319	1229	dito	dito	20
143	1405	dito	dito	200	320	1230	dito	dito	20
145	1407	dito	dito	200	321	1231	dito	dito	20
146	1408	dito	dito	200	322	1232	dito	dito	20
147	1409	dito	dito	200	323	1233	dito	dito	20
148	1410	dito	dito	200	324	1234	dito	dito	20
149	1411	dito	dito	200	325	1235	dito	dito	20
150	1412	dito	dito	200	330	4153	dito	dito	1000
152	1414	dito	dito	200	331	4154	dito	dito	1000
153	1415	dito	dito	200	333	4156	dito	dito	1000
154	1416	dito	dito	200	334	4157	dito	dito	1000
156	1418	dito	dito	200	336	4096	dito	dito	500
157	1419	dito	dito	200	337	4097	dito	dito	500
158	1420	dito	dito	200	338	4098	dito	dito	500
159	1421	dito	dito	200	340	4069	dito	dito	200
171	1533	dito	dito	100	342	4071	dito	dito	200
174	1536	dito	dito	100	343	4072	dito	dito	200
175	1537	dito	dito	100	347	4443	dito	dito	100
181	1543	dito	dito	100	350	4216	dito	dito	40
183	1545	dito	dito	100	351	4217	dito	dito	40
184	1546	dito	dito	100	352	4218	dito	dito	40
185	1547	dito	dito	100	41	2146	Piechanin	Kościan	100
186	1548	dito	dito	100	61	2433	dito	dito	40
187	1549	dito	dito	100	63	1724	dito	dito	20
189	1551	dito	dito	100					
190	1552	dito	dito	100					
191	1553	dito	dito	100					
192	1554	dito	dito	100					
193	1555	dito	dito	100					
194	1556	dito	dito	100					
195	1557	dito	dito	100					
196	1558	dito	dito	100					
197	1559	dito	dito	100					
198	1560	dito	dito	100					
199	1561	dito	dito	100					
201	1563	dito	dito	100					
202	1564	dito	dito	100					
203	1565	dito	dito	100					
204	1566	dito	dito	100					
205	1567	dito	dito	100					
206	1568	dito	dito	100					
207	1569	dito	dito	100					
208	1570	dito	dito	100					
209	1571	dito	dito	100					
211	1573	dito	dito	100					
212	1574	dito	dito	100					
213	1575	dito	dito	100					
214	1576	dito	dito	100					
215	1577	dito	dito	100					
216	1578	dito	dito	100					
217	1579	dito	dito	100					
218	1580	dito	dito	100					
236	1881	dito	dito	40					
239	1884	dito	dito	40					
241	1886	dito	dito	40					
243	1888	dito	dito	40					
245	1890	dito	dito	40					
247	1892	dito	dito	40					
248	1893	dito	dito	40					
249	1894	dito	dito	40					
251	1896	dito	dito	40					
252	1897	dito	dito	40					
253	1898	dito	dito	40					
255	1900	dito	dito	40					
262	1907	dito	dito	40					
263	1908	dito	dito	40					
264	1909	dito	dito	40					
266	1911	dito	dito	40					
271	1916	dito	dito	40					
272	1917	dito	dito	40					
274	1919	dito	dito	40					
275	1920	dito	dito	40					

Wzywamy przeto posiadaczy rzeczonych listów zastawnych, aby je z należacemi do nich kuponami resp. talonami lub rekognicyą na ostatnie, w stanie do obiegu publicznego usposobionym, w nadchodzącym na S. Jan r. b. terminie poboru prowizyi ziemskiej, a mianowicie w czasie od 4. do końca Sierpnia r. b. z rana od godziny 9. do 12., pod zagrożeniem powtórnego wywołania na ich koszt, do kasy naszej złożyli, a za nie inne listy zastawne takiej samej wartości z kuponami odebrali. Zamiejscowym wolno powyższe listy zastawne nadesłać niefrankowanemi podaniami, a w 8 dni po upływie rzeczono- go terminu odbiorą przez pocztę franko inne listy zastawne.

Poznań, dnia 1. Maja 1858.

Prośba.

Szanownych dam, które nieszczęśliwych pogorzelców miasta Frankenstein w Szląsku starami sukniami lub innymi rzeczami wesprzeć zamysłają, a może w tym momencie nie tyle przedmiotów na pogotowiu mają, które warto komitetowi odstawić, zawiadamia się, iż Pani **Krupska** przy Fryderykowskiej ulicy Nr. 6. w kramie, gotowa jest takowe datki pojedyncze, przyjmować i jak tylko paka się zbierze, pocztą odsyłać.

Sprzedają się Dobra ziemskie (21) w rozmaitych powiatach Król. Polskiego pod warunkami nader korzystnymi. Osoby mające chęć do kupna dóbr w Polsce, zechcą dowiedzieć się o bliższych warunkach w Litografii **M. Jaroczyńskiego**, ulica Strzelecka Nr. 26.

Gdyż moje doniesienie z dnia 9. z. m. w Dzienniku powiatowym umieszczony, że w miejsce Pana Engelhardta do Poznania przeniesionego Rzecznikiem przy tutejszym Sądzie powiatowym mianowany zostałem, i do dawniejszego pomieszkania mojego poprzednika się wprowadziłem, nie dosyć doszło do publicznej wiadomości, powtarzam je niniejszem.

Wolsztyn, dnia 5. Maja 1858.

Koerbin, Rzecznik i Notaryusz.

OBWIESZCZENIE.

Położony tu pod liczbą 304 nad samą rzeczką Moskawą zakład ogrodowy i szynkarski Plantaża zwany, o 300 pretów od środkowego punktu miasta odległy, własnością miasta tutejszego, składający się z obszernego domu wraz z oborami i położonych przy domu 8 mórg 95 p. roli, łąk i zakładów ogrodowych, sprzedany być ma drogą licytacyi publicznej najwięcej dającemu.

W tym celu oznaczyliśmy termin na dzień 1. Czerwca r. b. godzinę 4tą z południa

w biurze naszym, na który chęć kupienia mających niniejszem wzywamy.

Warunki licytacyjne każdego czasu u nas przejrane być mogą.

Sroda, dnia 19. Kwietnia 1858.

Magistrat.

Pour dames.

On trouve les véritables corsets de Paris chez

Madame Caroline Cohn,

Berlin, Jägerstr 61. a. parterre, ci-devant Behrenstr. 7.

Świeżo palone **Rüdersdorfskie wapno kamienne** jest zawsze do nabycia w wapniarni w **Śremie** u

Fryderyka Boldin,

Dominium **Debe** pod Czarnkowem ma 300 skopów 4ro i 5cio letnich do chowu jeszcze zdalnych na sprzedaż. Skopy te mogą być w welnie obejrzane i teraz ugodzone; po strzyży zaś przez kupującego odebrane.

Dom. **Dusina** pod Gostyniem ma na sprzedaż 200 kotnych macioerek i tyleż skopów.

W Winnęgórze pod Miłosławiem jest 40 roboczych wołów swego chowu na sprzedaż. Zarząd gospodarski.

BUDWIGA HOTEL

przedtém: **Eichborna Hotel**
przy placu Kamelaryjnym Nr. 18/19.

Stralzuńskie karty do

grania poleca

Izydor Appel, obok Król. Banku.

Dla pojedynczej osoby jest w Hotelu Saskim stancya, téż i z wictem, każdego czasu do wynajęcia u **A. Plewkiewicza**.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 5. Maja 1858.		Sto- pa pCt.	Na pr. kurant
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . .	4½	—	100½
dito z roku 1852. . .	4½	—	100½
dito z roku 1853. . .	4	—	93
dito z roku 1854. . .	4½	—	100½
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego . . .	3½	—	83½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . .	4½	—	100½
dito dito . . .	3½	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	86
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	82½
dito Pomorskie . . .	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	86½
dito Szląskie . . .	3½	—	86½
dito Prus zachodnich . . .	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	91½	—
Louisdory . . .	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk . . .	3½	94	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
26. Kwiet.	— 2,2°	+ 12,3°	28" 0,0"	Półnoeny
27. "	+ 4,0°	+ 11,0°	27" 8,3"	Zachodni
28. "	+ 4,0°	+ 11,6°	27" 9,4"	Półn. zach.
29. "	— 1,3°	+ 14,7°	27" 8,2"	Pol. zachod.
30. "	+ 8,0°	+ 17,4°	27" 5,0"	Pol. zachodni
1. Maja	+ 9,5°	+ 15,3°	27" 4,8"	Zachodni
2. "	+ 7,0°	+ 12,8°	27" 6,0"	Zachodni